



Sygn. akt II CSKP 74/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący)

SSN Maciej Kowalski (sprawozdawca)

SSN Mariusz Załucki

w sprawie z powództwa K.F.
przeciwko W. spółce akcyjnej w C.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 15 czerwca 2022 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 27 maja 2019 r., sygn. akt XIX Ga (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Bytomiu zasądził od pozwanego P. spółki akcyjnej w C. na rzecz powoda K.F. kwotę 95 774,93 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 10 marca 2008 r. do 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r.

Sąd ten ustalił, iż powód 17 maja 1999 r. zawarł z pozwanym umowę dzierżawy Kąpieliska „[...]” wraz z zespołem obiektów i terenów przyległych. Obiekt dzierżawił do 1 sierpnia 2005 r., kiedy to wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach stwierdzona została nieważność umowy. W związku z wytoczeniem powództwa o wydanie nieruchomości pozwany przejął Kąpielisko, jednakże nie rozliczył poniesionych przez powoda kosztów i nakładów na dzierżawionej nieruchomości, które wg wyliczeń powoda i posiadanych faktur VAT, w latach 1999-2005 wyniosły 1 915 373,60 zł. Powód dokonał m.in. kapitalnego remontu basenu szkoleniowego. W oparciu o opinię biegłego Sąd Rejonowy ustalił, że powód na jego wykonanie, z uwzględnieniem materiałów i prac budowlanych poniósł nakłady w wysokości 152 312,87 zł, a przy uwzględnieniu 6 % wzrostu kosztów robót budowlanych na dzień wydania opinii w kwocie 161 666,63 zł. Stąd Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo jako zasadne należało uwzględnić w całości na podstawie art. 410 § 2 w zw. z art. 405 k.c.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z 27 maja 2019 r., na skutek apelacji pozwanego, zmienił zaskarżony wyrok w całości i powództwo oddalił.

Sąd ten wskazał, że apelacja zasługiwała na uwzględnienie z innych przyczyn niż wskazane w jej zarzutach. Powód określił w pozwie podstawę faktyczną powództwa i sposób wyliczenia roszczenia. Wskazał bowiem, że domaga się jedynie zwrotu nakładów, które miały być udowodnione dołączonymi do pozwu fakturami. Ich wartość wyniosła 405 774,93 zł. Z uwagi na fakt, iż remonty wykonał systemem gospodarczym, dochodzone roszczenie nie obejmuje kosztów robocizny, a kwota 405 774,93 zł, co potwierdził powód, stanowi wydatki na zakup materiałów związanych z remontem obiektów. Precyzując żądanie powód wskazał, iż od kwoty 405 774,93 zł odliczył 310 000 zł, które otrzymał od pozwanego w związku z realizacją umowy dzierżawy. W § 7 umowy dzierżawy z 17 maja 1999 roku strony postanowiły bowiem, iż pozwany będzie partycypować w nakładach ponoszonych przez powoda z tytułu bieżących napraw, opieki nad zielenią, ponoszenia kosztów pracowników zatrudnionych na terenie kąpieliska, zabezpieczenia obiektu, zabezpieczenia obsługi chlorowni w kwocie 310 000 zł, w każdym roku obowiązywania umowy. W załączniku do umowy dzierżawy powód zobowiązał się do wykonania remontów kapitalnych basenów, w tym basenu

szkoleniowego. Z pisma pozwanego z 24 kwietnia 2006 roku wynika, iż w pierwszym roku dzierżawy kwota 310 000 zł została przekazana na poczet kosztów modernizacji obiektu w dwóch ratach z 15 czerwca 1999 roku i 16 lipca 1999 roku. Stąd Sąd ten ustalił, iż strony były zgodne, iż kwota 310 000 zł w pierwszym roku obowiązywania umowy została przekazana przez pozwanego na poczet nakładów i modernizację obiektu, a nie tytułem bieżących kosztów utrzymania obiektu.

Z kosztorysu biegłego wynikało, iż na wartość remontu basenu szkoleniowego składają się koszty materiałów w kwocie 70 328,66 zł, a pozostała część to koszt robocizny w wysokości 77 713,54 zł oraz wartość pracy sprzętu w kwocie 4 270,67 zł. Wobec określonego w pozwie przedmiotu żądania, obejmującego jedynie koszt materiałów, w ocenie Sądu Okręgowego, należało przyjąć, iż w toku procesu powód ostatecznie zdołał udowodnić wartość poniesionych nakładów w postaci zużytych materiałów w kwocie 70 328,66 zł

Powód domagał się w pozwie zwrotu nakładów materiałowych, bez wartości robocizny. Określił je na 405 774,93 zł, z czego udowodnił jedynie wartość nakładów w postaci zakupionych materiałów na kwotę 70 328,66 zł na remont basenu szkoleniowego w 1999 roku. Pozwany nie przyznał, iż zapłacona kwota 310 000 zł miała być przeznaczona na koszty bieżącego utrzymania. Wprawdzie na rozprawie apelacyjnej powód wskazywał, że kwota ta została zarachowana na wydatki związane z bieżącym utrzymaniem obiektu. Takie stanowisko było jednak sprzeczne ze stanowiskiem wyrażonym w pozwie i stanowiło niedopuszczalną w postępowaniu apelacyjnym zmianę powództwa, dokonaną przez inne określenie jego podstawy faktycznej. Ponadto odmienne określenie przez powoda sposobu zaliczenia wpłaconej kwoty 310 000 zł, stanowiło nową okoliczność, którą Sąd Okręgowy mógł pominąć na podstawie art. 381 k.p.c. W toku procesu powód nie złożył żadnego rozliczenia czy innego dowodu, z którego wynikałby sposób zaliczenia wpłaty pozwanego na inny dług, niż oznaczony w pozwie.

Z tych względów Sąd Okręgowy przyjął, iż skoro powód udowodnił wartość poniesionych nakładów materiałowych w wysokości 70 328,66 zł, a pozwany

wypłacił mu już tytułu nakładów 310 000 zł, to roszczenie z tytułu nakładów ponad część zaspokojoną nie zostało udowodnione.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Okręgowego pozwany zarzucił naruszenie art. 405 w zw. z art. 410 k.c., art. 378 § 1, art. 386 § 6 i art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przez granice apelacji należy rozumieć granice, w których sąd drugiej instancji może i powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia. Określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, granice zaskarżenia, a także granice kognicji sądu apelacyjnego. W tak zakreślonych granicach apelacji mieści się rozpoznanie wszystkich prawnomaterialnych aspektów sprawy niezależnie od postawionych zarzutów. Natomiast w odniesieniu do kwestii procesowych w postępowaniu apelacyjnym znaczenie mają tylko takie uchybienia prawa procesowego, które zostały podniesione w apelacji i nie są wyłączone spod kontroli na podstawie przepisu szczególnego. Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów, zasadzie prawnej z 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/07 (OSNC 2008, nr 6, poz. 55) orzekł, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. Odnośnie związanych z rozstrzyganiem zagadnieniem kwestii procesowych, wyjaśnił, że ze względu na to, iż rozpoznanie sprawy na skutek wniesienia apelacji ma charakter merytoryczny i odbywa się po raz wtóry, nie ma żadnego powodu ani rzeczowej potrzeby, aby sąd drugiej instancji z urzędu kontrolował i weryfikował wszystkie uchybienia procesowe popełnione przez sąd pierwszej instancji; niektóre z nich „dezaktualizują się”, a inne zostają „pochłonięte” lub „naprawione” w trakcie ponownego rozpoznania sprawy. W związku z tym dla postępowania apelacyjnego znaczenie wiążące mają tylko takie uchybienia prawa procesowego, które zostały przedstawione w apelacji i nie są wyłączone spod kontroli na podstawie przepisu szczególnego. Potwierdzenie tej tezy można znaleźć w art. 380 k.p.c., przewidującym, że sąd drugiej instancji na wniosek strony - a więc

nigdy z urzędu - rozpoznaje również postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegają zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na wynik sprawy. Konkludując rozważania odnośnie zakresu swobody sądu rozpoznającego sprawę na skutek apelacji dotyczącej zagadnień procesowych, Sąd Najwyższy stwierdził, że sąd drugiej instancji - bez podniesienia w apelacji lub w toku postępowania apelacyjnego odpowiedniego zarzutu - nie może wziąć z urzędu pod rozwałę uchybień prawu procesowemu, popełnionych przez sąd pierwszej instancji, choćby miały wpływ na wynik sprawy.

Zasądzenie sumy pieniężnej, która wprawdzie mieści się w granicach kwotowych powództwa, lecz z uwzględnieniem innej podstawy faktycznej niż określona w pozwie, stanowi orzeczenie ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.) - zob. np. wyrok SN z 13 kwietnia 2017 r., I CSK 270/16.

Tymczasem Sąd Okręgowy wydając orzeczenie o charakterze reformatoryjnym w istocie stwierdził, że Sąd Rejonowy zasądając na rzecz powoda kwotę 95 774,93 zł nie uwzględnił podstawy faktycznej powództwa. Tym samym odniósł się do ewentualnego naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa procesowego, mimo że - co trafnie podniesiono w skardze kasacyjnej - nie było to przedmiotem zarzutu apelacyjnego. Zasadnie w tym kontekście zarzuca zatem skarżący, że w sytuacji, gdy apelacja pozwanego oparta została jedynie na zarzutach naruszenia prawa materialnego, orzeczenie to wykraczało poza dozwolone granice apelacji. W tej sytuacji nie można odeprzeć zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. przez Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji pozwanego. Rozważając z urzędu prawidłowość zidentyfikowania przez Sąd pierwszej instancji podstawy faktycznej pozwu Sąd ten wykroczył bowiem poza granice apelacji.

Poczynione przez Sąd Okręgowy z naruszeniem art. 378 § 1 k.p.c. ustalenia co do zakresu roszczenia objętego żądaniem pozwu nie mogły w konsekwencji stanowić podstawy wydanego orzeczenia.

Granice sporu wyznacza nie tylko treść żądania pozwu (*petitum*) ale i podstawa faktyczna powództwa (*causa petendi*), rozumiana jako okoliczności faktyczne powoływane przez powoda dla uzasadnienia wydania wyroku określonej

treści. O zakresie rozstrzygnięcia sądu zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym decyduje „żądanie” w rozumieniu art. 321 § 1 k.p.c., które należy odnosić zarówno do treści wniosku o zasądzenie jak i do faktów powoływanych na jego uzasadnienie.

Sąd Okręgowy orzekł na niekorzyść powoda, pomimo ustalenia, że na remont basenu szkoleniowego składają się koszty materiałów w kwocie 70 328,66 zł, koszty robocizny w wysokości 77 713,54 zł oraz wartość pracy sprzętu w kwocie 4 270,67 zł. Sąd ten uznał, że w sytuacji gdy powód dochodził jedynie zwrotu nakładów materiałowych i udowodnił je do kwoty 70 328,66 zł, a jak sam wskazał w pozwie, pozwany wypłacił mu już z tytułu nakładów 310 000 zł, roszczenie z tytułu nakładów ponad część zaspokojoną, nie zostało udowodnione. Dokonując opisanej operacji rachunkowej nie wskazał bliżej podstawy prawnej takiego zarachowania. Wypłacona powodowi przez pozwanego kwota 310 000 zł nie była jednak przedmiotem żądania pozwu. W procesie o zasądzenie zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia sąd nie jest związany zastosowaną przez powoda metodą jego ustalenia i jej rezultatem. Związanie takie byłoby równoznaczne z pozbawieniem go jednej z podstawowych funkcji orzeczniczych, do których należą ustalenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz ocena rozmiaru bezpodstawnego wzbogacenia jako przesłanki dochodzonego roszczenia. Brak akceptacji przedstawionego przez powoda wyliczenia wysokości wzbogacenia prowadziłby przy tym zawsze do oddalenia powództwa. Takie pojmowanie zakazu orzekania ponad żądanie byłoby przejawem niczym nieuzasadnionego formalizmu i prowadziłoby do wypaczenia zasady wyrażonej w art. 321 § 1 k.p.c. Sąd w takim procesie związany jest jedynie wysokością dochodzonego roszczenia i okolicznościami faktycznym przytoczonymi dla uzasadnienia żądania. Tak rozumiany zakaz orzekania ponad żądanie w dostatecznym stopniu czyni zadość zasadom dyspozycyjności i kontradyktoryjności.

Należy przy tym zauważyć, że podstawa faktyczna sporu wskazana w pozwie wyznacza zakres rozpoznania dla sądu, który powinien rozstrzygnąć o wszystkich roszczeniach wynikających z przytoczonych przez powoda okoliczności faktycznych. Nie może być ona traktowana formalistycznie przy zaniechaniu oceny możliwości realizacji celu procesu, jakim jest udzielenie ochrony

prawnej stronie, która wykaże istniejące ku temu podstawy, oraz następstw procesowych wyrażających się w tym, że oddalenie powództwa powoduje powstanie między stronami stanu powagi rzeczy osądzonej uniemożliwiającej kierowanie dalszych roszczeń. Uprawnieniem procesowym powoda jest wprowadzenie ograniczenia, także oświadczeniem złożonym w trakcie postępowania, podstawy faktycznej i prawnej powództwa, ale czynności podjęte w tym przedmiocie nie mogą budzić wątpliwości. W przypadku ich zaistnienia sąd powinien wyjaśnić ich rzeczywiste znaczenie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2014 r. IV CSK 403/13). W niniejszej sprawie oznaczałoby to potrzebę wyjaśnienia czy doszło do ograniczenia żądania pozwu do zwrotu wartości wzbogacenia pozwanego na skutek poniesionych przez powoda wydatków na zakup materiałów budowlanych ewentualnie innych wykazanych załączonymi do pozwu fakturami czy też poniesione z tego tytułu wydatki wyznaczały jedynie granicę dochodzonego w sprawie roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia z tytułu poniesionych przez powoda nakładów tak z tytułu kosztów robocizny jak i zakupu materiałów.

W tym stanie rzeczy pozostałe podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty uznać należało za przedwczesne.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji wyroku (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).